



ŚLĄSKA

GŁÓWNY GAZYN WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.

Śląsk Wrocław
- Zagłębie Lubin



5 marca (sobota) godz. 18
Stadion Wrocław

WROCŁAWSKI TSUBASA

Japończyk Ryota Morioka tylko u nas opowiada o Polkach, swoim
piłkarskim idolu i zdradza, za czym najbardziej tęskni.

Strony 6-7

Strona 4

Śląsk Hołota: Walczymy o górną ósemkę

Pomocnik Śląska mówi nam w wywiadzie
o rywalizacji z Zagłębiem, reprezentacji
Polski i rozmowach o nowym kontrakcie.



foto © Krystyna Paćkowska

Strona 8

Śląsk Derby mają swój niepowtarzalny smak

Gwiazdy, trenerzy, ludzie związani
z wrocławskim klubem wspominają derby
Dolnego Śląska.



foto © Krystyna Paćkowska

Strona 11

Z zespołu gości Stokowiec - powrót wojownika

Były pomocnik Śląska Wrocław przyjeżdża
do Wrocławia w roli szkoleniowca Zagłębia
Lubin.



foto © Krystyna Paćkowska



Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



POZOSTAŁA KADRA:

1. Mateusz Abramowicz, 23. Paweł Zieliński, 32. Szymon Przystalski, 9. Jacek Kiełb, 29. Peter Grajciar, 25. Michał Bartkowiak, 30. Kamil Dankowski, 31. Maciej Pałaszewski, 18. Konrad Kaczmarek, 27. Mariusz Idzik, 17. Mariusz Pawelec, 14. Ihor Tyszczenko.
PAUZUJĄ: 3. Piotr Celeban (4 żółte kartki), 15. Marcel Gecov (4 żółte kartki)

SZTAB SZKOLENIOWY:

Romuald Szukielowicz – trener, Zbigniew Mandziejewicz – II trener, Dariusz Sztylka – asystent, Janusz Jedynak – trener bramkarzy, Andrzej Traczyk – kierownik

TU KUPISZ BILETY NA ŚLĄSK!

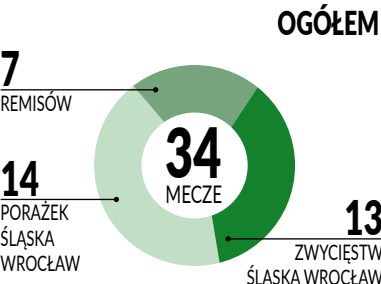
Bilety na mecze Śląska dostać można w dwunastu punktach na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska:

1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
3. Wyspa Kibica w Arkadach Wrocławskich, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20
4. Wyspa Kibica w CH Borek, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20
5. Art Souvenirs, pl. Solny 20, czynne codziennie w godz. 10-18
6. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, (dworzec tymczasowy) kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 6-22
7. CH Bielany, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10-21, w niedziele w godz. 10-20
8. Sklep Sportowy SportGaleria, ul. Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14.

9. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14
 10. Sklep Sportsen, ul. Jodłowa 2, Oława, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14 (nieczynne do 5 marca)
 11. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9.30-21, w niedziele w godz. 11-18
 12. Sklep META, CH Galeria Twierdza Kłodzko, ul. Noworudzka 2, Kłodzko, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
- W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej.
W sklepach Na Solnym, SportGaleria, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, META w CH Bielany Wrocławskie oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

OSTATNI MECZ		
ŚLĄSK		0
GÓRNIK		0

RYWALIZACJA ŚLĄSK - ZAGŁĘBIE



ŚLĄSKA Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław S.A. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62,tel: (+48) 71-750-00-84, fax: (+48) 71-750-00-74; E-mail: wokolaslaska@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7

WYNIKI,TERMINARZ I TABELA EKSTRAKLASY (bez meczów środowych)

SEZON 2015/16	CRACOVIA	GÓRNIK Ł.	GÓRNIK Z.	JAGIELLONIA	KORONA	LECH	LECHIA	LEGIA	PIAST	PODBESKIDZIE	POGOŃ	RUCH	ŚLĄSK	TERMALICA BRUK-BET	WISŁA	KGHM ZAGŁĘBIE
CRACOVIA		2.04	3:0	1:1	2:2	5:2	3:0	12.03	1:2	4:1	4:1	2:1	4:1	2:3	1:1	1:2
GÓRNIK Ł.	1:0		2:1	3:2	3:2	9:04	3:1	0:2	0:0	1:2	2:3	0:3	2:3	5:03	1:0	20.03
GÓRNIK Z.	1:1	1:1		1:3	0:1	2.03	13.03	2:2	5:2	0:2	2.04	0:2	2:0	0:0	1:1	2:2
JAGIELLONIA	2:2	12.03	2:3		1:0	1:0	0:3	1:1	0:2	2.04	2.03	2:1	2:1	2:0	1:4	1:2
KORONA	0:3	0:2	9.04	3:2		0:1	4:2	1:3	19.03	0:0	1:1	1:2	11.03	0:1	8.03	0:2
LECH	6.03	3:1	1:1	0:2	0:0		2:1	19.03	0:1	0:1	1:2	2:2	1.04	5:2	2:0	2:0
LECHIA	0:1	3:1	1:1	6.03	0:0	0:1		1:3	3:1	5:0	1:1	9.04	1:0	20.03	2:0	3:1
LEGIA	3:1	2:1	5.03	4:0	1:2	0:1	2.04		1:1	5:0	1:0	2:0	1:0	1:1	1:1	2:2
PIAST	2:2	3:0	3:2	9.04	0:1	2:0	2:1	2:1		11.03	0:0	3:0	8.03	1:0	1:0	2:0
PODBESKIDZIE	0:1	2:0	19.03	1:1	4.03	4:1	1:1	2:2	2:2		2:3	1:1	0:1	9.04	0:6	1:2
POGOŃ	20.03	0:0	1:1	2:1	3:2	0:2	1:0	9.04	3:1	2:0		7.03	1:1	1:1	1:1	0:0
RUCH	2.03	0:2	1:0	0:4	2:1	12.03	3:2	1:4	2:0	1:1	0:2		1:0	4:1	2.04	0:0
ŚLĄSK	9.04	2:1	0:0	3:1	0:1	1:1	0:0	1:4	1:2	1:1	0:0	18.03		2:0	1:0	5.03
TERMALICA BRUK-BET	1:1	1:1	3:0	2:0	2.04	3:1	0:1	2.03	3:5	0:2	1:1	0:1	1:1		14.03	1:0
WISŁA	1:2	1:1	1:1	18.03	0:0	2:0	3:3	0:2	4.03	1:2	0:1	0:0	4:2	0:0		9.04
KGHM ZAGŁĘBIE	4:2	0:0	2:4	0:2	0:2	2:1	1:0	1:2	2.04	1:1	13.03	3:1	1:1	2:0	1:3	

		RAZEM						DOM				WYJAZD			
pl.	nazwa	M.	PKT.	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki
1.	LEGIA WARSZAWA	24	49	14	7	3	50-22	7	4	2	24-10	7	3	1	26-12
2.	PIAST GLIWICE	24	47	14	5	5	40-28	9	2	1	21-7	5	3	4	19-21
3.	POGOŃ SZCZECIN	24	41	10	11	3	30-23	5	6	1	15-10	5	5	2	15-13
4.	CRACOVIA	24	40	11	7	6	49-32	7	3	3	33-17	4	4	3	16-15
5.	ZAGŁĘBIE LUBIN	25	34	9	7	9	31-34	5	3	5	18-19	4	4	4	13-15
6.	RUCH CHORZÓW	24	34	10	5	9	29-33	6	2	4	15-17	4	3	5	14-16
7.	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	24	31	9	4	11	34-39	5	2	5	15-19	4	2	6	19-20
8.	LECH POZNAŃ	24	31	9	4	11	29-33	5	3	4	18-13	4	1	7	11-20
9.	PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA	25	30	7	9	9	29-42	2	5	5	16-21	5	4	4	13-21
10.	GÓRNIK ŁĘCZNA	25	30	8	6	11	29-37	6	1	5	18-19	2	5	6	11-18
11.	LECHIA GDAŃSK	25	29	8	6	11	35-33	6	3	3	20-10	2	3	8	15-23
12.	KORONA KIELCE	24	27	7	6	11	24-31	2	2	7	10-19	5	4	4	14-12
13.	ŚLĄSK WROCŁAW	24	26	6	8	10	23-31	4	5	3	12-11	2	3	7	11-20
14.	TERMALICA BRUK-BET NIECIECZA	24	26	6	8	10	25-34	4	4	4	16-14	2	4	6	9-20
15.	WISŁA KRAKÓW	24	24	5	10	9	30-27	2	6	4	13-14	3	4	5	17-13
16.	GÓRNIK ZABRZE	24	22	4	11	9	29-37	2	6	4	15-17	2	5	5	14-20
1. - el. LM, 2.-3. - el. LE, 15.-16. - spadek. Po 30. kolejce nastąpi podział na grupę mistrzowską i spadkową, Górnik Z. i Wisła rozpoczą sezon z ujemnym kontem (-1 pkt). Lechii i Ruchowi po punkcie odebrała Komisja Licencyjna ds. Klubowych.															

NA WYJEŻDZIE

Mecze 2.03 zakończyły się po zamknięciu tego wydania

Mariusz Pawełek, pod nieobecność Piotra Celebana, będzie kapitanem Śląska w meczu z Zagłębiem.

BO ŚLĄSK MUSI PANOWAĆ!

Gdy naprzeciwko stają Śląsk i Zagłębie Lubin, na bok odstawia się pozycję w tabeli czy aktualną formę. – W derbach ma być walka i krew. I będą, bo WKS musi panować na Dolnym Śląsku – mówi Piotr Celeban, kapitan wrocławian, który jednak nie zagra z Zagłębiem, bo pauzuje za kartki. Mecz w sobotę, 5 marca, o godz. 18 na Stadionie Wrocław.

Sobotnia konfrontacja będzie 35. ligową odsłoną rywalizacji WKS-u i Zagłębia o prymat na Dolnym Śląsku. Gospodarze powalczą w niej o czternaste zwycięstwo. – Liczę, że nadchodzące derby będą takie elektryczne, o dużym ładunku emocjonalnym. I mam nadzieję, że na końcu to Śląsk będzie cieszył się z wygranej – mówi Dariusz Sztylka, przez lata piłkarz, a obecnie asystent trenera zielono-biało-czerwonych.

Wrocławianie niestety zagrają osłabieni. Zabraknie pauzujących za kartki Marcela Gecova oraz wspomnianego już Piotra Celebana. Normalnie mogliby zagrać, bo karę odbyliby w spotkaniu z Piastem Gliwice. Wtorkowy mecz jednak został odwołany z powodu fatalnych warunków atmosferycznych.

Jak silne emocje budzi spotkanie z Zagłębiem, widać już

w przedmeczowych gierkach słownych, w których obie strony wbijają sobie szpilki. – Szczerze mówiąc, nie spodziewałem się, że ta ekipa tak długo będzie wyżej od nas w tabeli. Jestem zaskoczony, że ogóle znalazła się tak wysoko – mówi Tomasz Hołota na temat zespołu z Lubina. Dłużny nie pozostaje Piotr Stokowiec, aktualny szkoleniowiec Zagłębia, a w przeszłości gracz WKS-u: W Śląsku większość to zagraniczni zawodnicy, którzy nie są przypadkowymi piłkarzami. My nadrabiamy szkoleniem, wychowankami i przygotowaniem motorycznym.

Obie strony bardzo chcą wygrać, bo wiedzą, ile ta rywalizacja znaczy dla kibiców. – My, piłkarze, rywalizujemy na boisku, a kibice na trybunach. Dla nas i dla nich jest to wyjątkowe spotkanie – zaznacza Krzysztof Ostrowski, gracz Śląska, a niegdyś zawodnik Zagłębia. Fanów doskonale rozumie także Piotr Celeban,

kapitan wrocławskiego zespołu: – To najważniejsze spotkanie dla kibiców, gramy je dla nich. Wiem, co znaczy mecz z Zagłębiem. W derbach ma być walka, krew – i będą. Bo WKS musi panować na Dolnym Śląsku!

Pierwsze w tym sezonie spotkanie tych drużyn zakończyło się wynikiem 1:1. Na Dialog Arenie w Lubinie wrocławianie nie zdołali wywalczyć kompletu punktów, ale do czterech wydłużyli serię meczów bez porażki z Zagłębiem. Śląsk nie przegrał derbów od 2013 roku. Czy tym razem zapewni sobie panowanie na Dolnym Śląsku przez kolejne tygodnie? – Patrząc na wiosenne poczynania, to WKS musi zagrać tak, jak w pierwszej połowie z Jagiellonią. Jeśli to zrobią i nie popełnią błędów z Białegostoku, powinni kontrolować mecz – twierdzi Janusz Sybis, legenda wrocławskiego klubu, który jednak nigdy nie miał okazji zmierzyć się z lubinianami.

JĘDRZEJ RYBAK

foto © Krystyna Pączkowska

REKLAMA

Multikino

UEFA CHAMPIONS LEAGUE

harmonogram transmisji
www.multikino.pl



UEFA CHAMPIONS LEAGUE NA WIELKIM EKRANIE

nc+

TYLKO W MULTIKINIE

Platforma nc+ zaprasza na transmisje meczów UEFA Champions League w jakości High Definition

Tomasz Hołota:

Wywalczymy miejsce w górnej ósemce!

Pomocnik Tomasz Hołota opowiada nam o swoich boiskowych rolach, przyszłości w Śląsku, znajomości z selekcjonerem Adamem Nawałką i trenerem Zagłębia Piotrem Stokowcem. Zdradza też, dlaczego znów zaczął strzelać gole.

„WOKÓŁ ŚLĄSKA”: Zdenerwowała Cię pauza za kartki w meczu z Górnikiem Zabrze? Byłeś w przysłowiowym „gazie”, napastnik Kamil Biliński czuł już chyba na plecach Twój oddech...

TOMASZ HOŁOTA: Wiem, że ta kara była nieunikniona. Gram na pozycji, na której jestem narażony na grę kontaktową i w efekcie kartki, choć myślę, że akurat ta w Białymstoku była mocno naciągana. Cieszę się, że dochodzę do sytuacji i oddaję dużo więcej strzałów. Na pewno brakowało tego w poprzednim sezonie. Postawiłem sobie taki cel: więcej atakować, by wreszcie coś strzelić. Szkoda, że ten gol z Jagiellonią nie dał nam nawet punktu. Sądzę jednak, że mamy dobrą drużynę, jesteśmy pozytywnie nastawieni i wywalczymy miejsce w górnej ósemce.

O bramki powinno być o tyle łatwiej, że nie zanosi się na to, byś miał wrócić na środek obrony.

W rozmowach z trenerem Szukiełowiczem ustaliliśmy, że gra w pomocy to jest moja pozycja i mam skupić się na zadaniach z nią związanych. Bardzo mnie to ucieszyło. Co prawda mogę zagrać na stoperze, gdy ktoś wypadnie, ale nie czuję się tam najlepiej. Trener wyznaczył mi pewne cele, a to na pewno pomoże mi w rozwoju.

Sprawiasz wrażenie zawodnika, który od pełnienia na boisku roli statycznej „szóstki” zdecydowanie woli styl gry od pola karnego do pola karnego.

Zgadza się. Jeśli tylko zdrowie pozwala, to lubię podłączać się do akcji ofensywnych. Piłka mnie szuka. Na początku mojej przygody ze Śląskiem udało mi się strzelić parę goli. W kadrach młodzieżowych również trafiałem. W ostatnim sezonie coś się jednak zacięło. Nie potrafiłem nawet dochodzić do sytuacji. Lubię biegać, czuję się dobrze przygotowany fizycznie, z czego zresztą



Tomasz Hołota jest najlepszym strzelcem Śląska w 2016 roku.

wany fizycznie, z czego zresztą zawsze słynąłem.

Czujesz się dużo mocniejszy po ostatnich obozach?

Niezależnie od tego, czy występowałem w obronie czy na prawym skrzydle, szło mi do-

brze. Słabszy okres przyszedł dopiero wtedy, gdy po kontuzji nie mogłem wrócić do pełni formy. Cała drużyna nie wyglądała wtedy najlepiej. W końcówkach brakowało nam siły, mówiąc kolokwialnie „odcinało nam prąd”. Potrzebowa-

liśmy takich obozów jak w Zakopanem i Trzebnicy. Przede wszystkim wybiegania. Widać to na boisku, gdzie pod względem fizycznym prezentujemy się lepiej od rywali. Kwestią czasu jest złapanie przez nas dobrej serii i wtedy na stałe zagostimy w górnej ósemce.

Z kim najlepiej rozumiesz się, grając w środku pola? Jesienią w tej strefie ciągle następowały rotacje.

Tak naprawdę to nie pamiętam meczu, w którym ustawienie byłoby takie samo jak w poprzednim. Brakowało nam sta-

bilizacji i to chyba był też pewien problem. Mamy dużą rywalizację i na tyle dobrą drużynę, że właściwie z każdym gra mi się dobrze. Jesteśmy ze sobą zżyci i tworzymy zgrany zespół. Razem możemy wiele osiągnąć.

Jak rozwija się współpraca z nowym dyrygentem WKS-u, Ryotą Morioką?

Ryota na pewno jest piłkarzem nietuzinkowym. Wiadomo, musi trochę więcej angażować się w defensywę, popracować nad ustawieniem czy siłą, bo inna jest specyfika naszej ligi. Bez wątpienia to dla nas duże wzmocnienie. Mam nadzieję, że w każdym kolejnym meczu będzie pokazywał, na co go stać i da kibicom wiele radości.

W sobotę zmierzycie się w derbach z Zagłębiem Lubin. Przed obecnym sezonem pokonaliście ich w sparingu. Jesteś zaskoczony, że pokazują się z tak dobrej strony?

Szczerze mówiąc, nie spodziewałem się, że ta ekipa tak długo będzie wyżej od nas

Z pewnością była to udana współpraca. Choć w Polsce w ogóle panował specyficzny klimat. Nie płacili nam, musieliśmy to jakoś przetrwać. Dzięki temu nabyłem doświadczenie, jak radzić sobie w różnych, życiowych sytuacjach. W pierwszym meczu złapałem kontuzję. Szybko jednak wróciłem do składu. Trener Stokowiec pomagał mi, dawał wiele wskazówek. Do dziś mamy dobry kontakt.

Wydaje się, że jeszcze lepiej dogadywałeś się z trenerem Adamem Nawałką. Otrzymałeś może sygnały, że znajdujesz się w kręgu zainteresowań selekcjonera reprezentacji Polski?

Ostatnia runda w moim wykonaniu była taka, że nie miałbym prawa na nie liczyć. Wiem natomiast, że ktoś ze sztabu zawsze ogląda nasze mecze. Znam tych ludzi, ale żadne deklaracje nie padają. Teoretycznie każdy gracz ekstraklasy może pojechać na Euro, ale wiadomo, że bez pewnego stażu w kadrze to niemożliwe. Bardzo chciałbym otrzymać powołanie.

„Mamy dobrą drużynę, jesteśmy pozytywnie nastawieni i wywalczymy miejsce w górnej ósemce

w tabeli. Jestem zaskoczony, że w ogóle znalazła się tak wysoko. Wówczas byliśmy wyraźnie lepsi. To pokazuje też, że mecze o stawkę to zupełnie inna sprawa. Widać, że trener Stokowiec dobrze przygotował zespół. Chcemy jednak wygrać, bo po pierwsze: ma to bardzo duże znaczenia dla naszych kibiców, a po drugie: dla układu tabeli. Tak naprawdę w tym momencie nie ma dla nas mniej ważnych spotkań.

Z trenerem Piotrem Stokowcem miałeś okazję pracować w Polsce Warszawa.

Po zakończeniu sezonu zostaniesz w Śląsku? Kończy ci się kontrakt z wrocławskim zespołem.

Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Przyszłość pokaże. Mogę powiedzieć, że rozmowy trwają.

A pojawiło się zainteresowanie z zagranicy?

Póki jestem młody, co pół roku dostaję różne zapytania. Jednak bez żadnych konkretów, więc na razie nie ma o czym rozmawiać.

**Rozmawiał
Tomasz Szozda**

TOMASZ HOŁOTA W ŚLĄSKU WROCŁAW

TRENER	MECZE	BRAMKI
ROMUALD SZUKIEŁOWICZ	5	2
GRZEGORZ KOWALSKI	1	0
TADEUSZ PAWŁOWSKI	60	0
STANISLAV LEVY	25	4

Niech Mervo weźmie przykład z legendy!

Bence Mervo jest wielką nadzieją węgierskiej piłki nożnej. Nowy napastnik Śląska Wrocław ma szansę pojechać na EURO 2016, ponieważ bardzo go ceni trener reprezentacji tego kraju Bernd Strock. Musi jednak strzelać gole. Kibice we Wrocławiu mają nadzieję, że wiosną będzie to robił na chwałę WKS-u.



Bence Mervo potrafi strzelać gole. W mistrzostwach świata do lat 20 zdobył 5 bramek i został królem strzelców.

foto © Krystyna Pączkowska

Niemiec był opiekunem kadry U-20 podczas mundialu w Nowej Zelandii w 2015 roku. W trakcie tego turnieju Mervo został królem strzelców. Zna i bardzo szanuje umiejętności tego gracza. Stąd powołanie do szerokiej kadry Węgier, która po latach zakwalifikowała się na wielką piłkarską imprezę.

Chłopak z miasta dentystów

Mervo urodził się w miejscowości Mosonmagyaróvár położonej w pobliżu granicy z Austrią i Słowenią. Co ciekawe, 30-tysięczne miasteczko znane jest z tego, że praktyki ma tu aż 350 stomatologów! To rekord

świata w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Węgier trafił do Śląska w ostatniej chwili. Nie miał miejsca w składzie FC Sion, dlatego zdecydował się na grę we Wrocławiu. Ze szwajcarskiego klubu został wypożyczony do końca sezonu. Kibice WKS-u wierzą, że napastnik będzie lekiem na nieskuteczność zespołu. Jest nadzieja, bo... Mervo w reprezentacji młodzieżowej dostał pseudonim „Mr Gol”. – Nazwał mnie tak masażysta Miki i tak już zostało – opowiadał podczas mundialu na stronie FIFA. W mistrzostwach U-20 w 2015 roku Węgier strzelił pięć goli (trzy Korei Północnej, po jednym Brazylii i Serbii) i został

czwartym w historii Madziarem, który w mistrzowskiej imprezie FIFA ustrzelił hat tricka.

Puskas to jego idol

20-letni napastnik lubi grać także jako skrzydłowy. Jego wielkim idolem jest Ferenc Puskas. – To najlepszy węgierski piłkarz w historii – wspomina legendarnego napastnika Realu Madryt i kadry Węgier. Puskas w 89 spotkaniach reprezentacji zdobył 84 bramki, a w klubach w 620 meczach trafił do siatki aż 616 razy! Gdyby jego młody następca choć odrobinę wziął przykład z legendy, mielibyśmy znakomitego snajpera we Wrocławiu.

Krzysztof Świercz

REKLAMA

www.dks.pl



Twój Partner **w Biznesie**

- kserokopiarki nowe i używane
- plotery
- materiały eksploatacyjne
- serwis urządzeń
- dzierżawa urządzeń



Centrala Gdańsk

ul. Energetyczna 15,
80-180 Kowale
Tel. 58 309 03 07
info.gdansk@dks.pl

Oddział Wrocław

ul. Wrocławska 9,
55-040 Bielany Wrocławskie
Tel. 71 725 42 54
info.wroclaw@dks.pl

Wrocławski Tsubasa

Kocha żonę Ericę i futbol, piłkarską ścieżkę wydeptał mu starszy brat, a po wyjeździe z Japonii najbardziej tęskni za... węgorem. Ale gulasz też zje ze smakiem. Poznajcie Ryotę Moriokę, nową gwiazdę Śląska Wrocław!

We Wrocławiu Ryotę od razu okrzyknięto „Tsubasą” – na cześć bohatera słynnej japońskiej kreskówki o piłce nożnej z lat 80. – Bardzo mnie to cieszy. To prawdziwy powód do dumy! – śmieje się Japończyk, który z miejsca stał się ulubieńcem kibiców Śląska. Wejście do zespołu miało znakomite – już w pierwszym sparingu z GKS-em Bełchatów strzelił gola. W kolejnym, z Chrobrym Głogów, każdy jego kontakt z piłką wywoływał aplauz na trybunach. Żaden piłkarz na wstępie nie wzbudzał tu w ostatnich latach takiego zainteresowania. – Od pierwszego dnia ludzie pytają mnie o autograf czy wspólne zdjęcie, ale jestem do tego przyzwyczajony. W Kobe wyglądało to bardzo podobnie. O popularności Ryoty w poprzednim klubie niech świadczy fakt, że do sklepu internetowego Śląska, tuż po jego transferze, zaczęły wpływać zamówienia na koszulki... z Kraju Kwitnącej Wiśni.

Polki są bardzo eleganckie

Piłka nożna to, obok żony, bez wątpienia największa miłość wrocławskiego rozgrywającego. Jak sam przyznał, poza futbolem nie ma zbyt wielu zainteresowań. Do realizacji wielkiego marzenia Ryoty przyczynił się jego brat. – Od dziecka pragnąłem zostać piłkarzem. Na początku starszy brat grał w piłkę, z czasem ja także dołączyłem do drużyny i tak to się zaczęło. A potem było 159 spotkań w Vissel Kobe, dwa występy w narodowych barwach i przeprowadzka do Europy.

Ryota przyznaje, że przed przyjazdem do Polski niewiele wiedział o naszym kraju. – Słyszałem tylko o Warszawie, w końcu to stolica. I oczywiście wiem, kim jest Robert Lewandowski. Morioka trafił na szczęście nie do klubu ze stolicy

państwa, a Dolnego Śląska. Wrocław zachwylił już wielu obcokrajowców i nie inaczej było z naszym zawodnikiem. – To bardzo europejskie miasto, ze wspaniałą architekturą. Największe wrażenie zrobiły na mnie zabytkowe budynki, których jest tu bardzo wiele. No i mamy niesamowity stadion! Ryota nie omieszkiał pochwalić się w mediach społecznościowych zdjęciem swojego nowego miejsca pracy. Fotografia podświetlonego na czerwono Stadionu Wrocław zdobyła blisko 1000 polubień i 500 retweetów na Twitterze.

Wrocław to jednak nie tylko architektura i stadion. – Nie wiem, czy mogę mówić szczerze, bo Erica słucha, ale polskie kobiety są naprawdę piękne. Są stylowe i bardzo eleganckie – komplementuje. Żona piłkarza na szczęście nie wygląda na obrażoną. – W Polsce jest też wielu przystojnych mężczyzn! – dodaje.

Gulasz czy węgorek?

- Po wyjeździe z Japonii najbardziej tęsknię za... węgorem – zaskakuje Ryota. Wśród jego ulubionych dań obok typowego w jego rodzinnym kraju sushi, znajdziemy właśnie pieczonego węgorka i wołowinę z Kobe. Polska kuchnia? – Najbardziej smakował mi gulasz i pierogi. Jedliśmy też taką zupę podaną w chlebie, również była smaczna, ale... - nazwy „żurek” przypomnieć mu się nie udało. Nic dziwnego, język polski stanowi dla Japończyka nie lada wyzwanie. – Zaskoczyło mnie, że jest aż tak trudny.

Gdy rozmawialiśmy Lashą Dvalim, także nową twarzą w szatni Śląska, Gruzin przyznał, że choć w jego kraju robi się jedno z najlepszych win na świecie, on sam nie lubi alkoholu. – Ze mną jest podobnie – wyznaje Morioka – czy to japońska sake, czy polska wódka – nie lubię i nie piję alkoholu. Niedawno



Ryota Morioka to pierwszy Japończyk w Śląsku. Od razu został ulubieńcem kibiców.

foto © Krystyna Paćkowska (4)

Erica spróbowała piwa, które jej posmakowało, więc to ją trzeba pytać o takie rzeczy – śmieje się wrocławski Tsubasa. – W wolnym czasie wyciągam Ryotę na zakupy do miasta. On nie jest typem domatora, lubi ze mną wychodzić – zaznacza Erica.

Ale oni skaczą!

Poza piłką nożną rozgrywający WKS-u nie ma innych dyscyplin, które śledziłby tak wni-

kliwie. – Słyszałem, że w Polsce piłka ręczna stoi na światowym poziomie. Musiałem więc zobaczyć jakiś mecz i rzeczywiście jestem pod wrażeniem. Byłem zaskoczony przede wszystkim tym, jak wysoko potrafią skakać. Gdy Ryota przyleciał do Wrocławia, w Polsce trwały jeszcze mistrzostwa Europy piłkarzy ręcznych. Nasz zawodnik szczypiornista jednak nie zostanie – dla niego liczy się tylko futbol.

Mistrzostwo Japonii nie dla Śląska

Poziom polskiej ekstraklasy, jak nietrudno się domyślić, nie zrobił na Morioka wielkiego wrażenia. Liga japońska uchodzi za zdecydowanie lepszą. Największe gwiazdy otrzymują kontrakty, na jakie czołowe polskie kluby nie mogą sobie jeszcze pozwolić. – Japońska piłka opiera się głównie na szybkości i technice. Tutaj zawodnicy są lepiej zbudowani, gra się bardziej si-

łowo. A jak WKS poradziłby sobie w ojczyźnie samurajów? – Patrząc na ostatnie spotkania... Śląsk na pewno nie zostałby mistrzem Japonii – odpowiada dyplomatycznie. Nowy nabytek zielono-biało-czerwonych nie ukrywa, że nie jest do końca zadowolony z tego, co do tej pory pokazał na naszych boiskach. – Bardzo się starałem, ale nie mam wystarczająco dobrej kondycji. W ostatnich minutach brakowało mi już trochę energii.

mówi „Dzień dobry”!



Ryota Morioka jeździ Toyotą, jak na Japończyka przystało

Reprezentant Japonii wielu piłkarzy ekstraklasy przewyższa umiejętnościami technicznymi.

JAPOŃCZYCY W POLSKIEJ EKSTRAKLASIE*

IMIĘ I NAZWISKO	LATA	KLUBY	MECZE	BRAMKI
TAKAFUMI AKAHOSHI	2012-2014, 2015-	POGOŃ SZCZECIN	95	12
KOHEI KATO	2015-	PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA	22	0
DAISUKE MATSUI	2013	LECHIA GDAŃSK	16	4
TAKUYA MURAYAMA	2013-2016	POGOŃ SZCZECIN	78	9
KIMITOSHI NOGAWA	2004	GÓRNIK ZABRZE	3	0
SHOHEI OKUNO	2014	POGOŃ SZCZECIN	5	0

*stan na 27 lutego 2016 roku

Dlatego pracuję teraz głównie nad wytrzymałością i zwiększeniem masy mięśniowej – tłumaczy.

- Nasza drużyna na razie nie gra na najwyższym poziomie, ale jestem przekonany, że już wkrótce pójdziemy do góry. Jestem ofensywnym zawodnikiem, więc dążę do tego, by po moich zagraniach padały bramki. Jako piłkarz Visselu Kobe w sześć sezonów zdobył 26 bramek i miał 29 asyst. – W Japonii zagrałem trochę naprawdę fajnych

spotkań, a bardzo dobrze w pięciu ostatnich przed wyjazdem z kraju – wspomina.

Wzór Iniesta

Pytany o piłkarski wzór, Japończyk bez wahania odpowiada: Anders Iniesta. Z kolei najlepszym obecnie piłkarzem świata jest według mnie jego kolega z drużyny - Leo Messi. Kto wie, być może Morioce przyjdzie kiedyś zagrać w Hiszpanii i uczyć się tamtejszego języka,

na razie jednak poznaje polskie słówka. – Na początku nauczyłem się kilku podstawowych zwrotów: „Dzień dobry”, „Cześć” - wylicza po polsku - i jeszcze: „Dziękuję”, „Dobranoc”.

Jędrzej Rybak,
Tomasz Szozda

W tłumaczeniu rozmowy z Ryotą Morioką bardzo pomagała nam Fundacja Przyjaźni Polsko-Japońskiej Nami. Szczególnie dziękujemy paniom Joannie Morawskiej i Grażynie Pogorzelskiej, bez których nie powstałby ten materiał. Arigatō gozaimasu!

FUNDACJA PRZYJAŹNI POLSKO-JAPOŃSKIEJ NAMI
ポーランド日本親善友好財団「波」
WWW.FUNDACJA-NAMI.PL



SŁOWNICZEK POLSKO-JAPOŃSKI

Ryota Morioka poznał już parę podstawowych zwrotów języka polskiego. Zachęcamy, by pójść jego śladem i przyswoić kilka słówek z ojczystego języka naszego rozmówcy. Wybraliśmy podstawową jednostkę wyrazów.

- Cześć! – Yā!
- Dzień dobry – Konnichiwa

- Dziękuję bardzo – Arigatō gozaimasu
- Dobranoc – Oyasumi
- Jak się masz? – O genki desu ka?
- Mecz – Shiai
- Gol – Gōru
- Drużyna – Chīmu
- Futbol – Futtobōru
- Wygrać – Katsu
- Do zobaczenia! – Sayōnara!

Derby pełne emocji

Poprosiliśmy ludzi związanych ze Śląskiem Wrocław, żeby opowiedzieli nam o najbardziej pamiętnych derbach w swojej karierze.

Podwyższona temperatura



Janusz Sybis,
legendarny
napastnik Śląska:

Za moich czasów derby graliśmy tylko z Wałbrzychem. Z Lubinem się nie spotkałem, bo zanim oni awansowali do pierwszej ligi, ja wyjechałem do Stanów Zjednoczonych. Tamte derby też miały jednak podwyższoną temperaturę. To zawsze jest inna mobilizacja. Gra się inaczej. Nie mam jakichś wspólnych wspomnień, bo w żadnym z tych ligowych starć nie zdobyłem gola. W najbliższych derbach nie wyobrażam sobie innego wyniku niż wygrana Śląska!

Pamiętam wygraną w Lubinie 5:1!



Piotr Celeban,
kapitan Śląska:

Zdecydowanie najbardziej pamiętam wygraną 5:1 w Lubinie. Dzięki niej później zdobyliśmy mistrzostwo. Ja zresztą strzeliłem wtedy gola na 3:0, a rywale byli „bez sztycha”. Z kolei moje pierwsze derby grałem przy Oporowskiej. I wtedy, i w żadnych innych nie poniosłem porażki. Nawet jak grałem w Vaslui w Rumunii, to w 1,5 roku czterokrotnie mierzyliśmy się w derbowym meczu i żadnego nie przegraliśmy.

Powtórzony karny



Romuald Szukielowicz,
trener Śląska Wrocław:

Najbardziej zapamiętałem spotkanie, w którym sędzia ukarał Adama Matyska żółtą kartką, po czym kazał powtórzyć rzut karny. Kujawa strzelił i przegraliśmy ten mecz. Janusz Góra za protesty dostał jeszcze czerwoną kartkę. Działo się to w sezonie 1989/90.

Derby dodają pikanterii



Tomasz Hołota,
pomocnik WKS-u:

Moja pierwsza myśl związana z derbami to zwycięstwo 2:0 w 2013 roku, jeszcze za kadencji trenera Levego. Zagraliśmy dobry mecz, przyszło wielu kibiców, którzy stworzyli świetną atmosferę. Mecze derbowe dodają pikanterii i zawsze się na nie czeka. Wiemy, jak ważne jest to dla fanów Śląska, dlatego postaramy się nie zawieść.

Tomasz Hołota wie, że fanów w derbach nie można zawieść!



foto © Krystyna Piechowska (10)

Pamięta się zwycięstwa



Waldemar Prusik,
były kapitan Śląska
i reprezentacji Polski:

Najlepiej pamięta się wygrane mecze, a zwłaszcza z wysokim rezultatem. W sezonie 1985/86 odnieśliśmy efektowne zwycięstwo, gdy pokonaliśmy Zagłębie w Lubinie 3:0 po bramkach Rudego,

Marciniaka i Tarasiewicza. Tego dnia byliśmy niezwykle skuteczni. Zagłębie wówczas debiutowało w ekstraklasie.

Spotkania, na które się czeka!



Dariusz Sztylka,
asystent Romualda
Szukielowicza:

Grałem kilka razy w derbach, ale szczególnie pamiętam te pierwsze.

Dostałem w nich czerwoną kartkę. Dla piłkarza derby są czymś szczególnym. Atmosfera, jaka na nich panuje, jest nie do opisania i tak je odbieram. Dla mnie były to szczególne spotkania, na które się czekało. Mecze z Zagłębiem Lubin zawsze były zacięte, o dużym ładunku emocjonalnym. Liczę, że nadchodzące derby będą elektryczne, a na końcu Śląsk Wrocław będzie cieszyć się z wygranej!

Petarda i dym w budynku



Janusz Jedynak,
trener bramkarzy Śląska
Wrocław:

Zawsze sporo się działo przy okazji derbów. Pewnego razu w Lubinie ktoś do budynku, gdzie były szatnie wrzucił petardę. Usłyszeliśmy straszny huk, wszędzie było pełno dymu. Potem nie mogliśmy wyjść ze stadionu. Ja podchodziłem do tych spotkań jak do innych w sezonie. Pewne jednak było, że na meczach z Zagłębiem będzie więcej kibiców. Przy Oporowskiej zawsze był komplet, a my mieliśmy wkodowane w głowy, że ten mecz trzeba wygrać.

Wspominam piękne oprawy



Krzysztof Ostrowski,
obrońca Śląska Wrocław:

Zawsze przy okazji derbów z Zagłębiem na stadionie były piękne oprawy. My, piłkarze rywalizujemy na boisku, a kibice na trybunach. Dla nas i dla nich jest to wyjątkowe spotkanie. Pamiętam również moje „mniejsze derby”, czyli rywalizację drugiej drużyny Śląska, gdzie grałem z drugą drużyną Zagłębia. Presja nie jest taka jak przy pierwszej drużynie, ale jest widoczna. Tak naprawdę szczególna rywalizacja między tymi zespołami zalega się już przy młodszych grupach wiekowych. Czy juniorzy, czy trampkarze wiedzą, że jest to mecz o prestiż na Dolnym Śląsku.

Chrzest w Lubinie



Jarosław Szandrocho,
wieloletni masażysta
Śląska:

Mój pierwszy wyjazdowy mecz, na który pojechałem ze Śląskiem, to były właśnie derby w Lubinie. Przegraliśmy 0:1, a w zespole byli tacy gracze jak Bobel, Kujawa, Kostek czy Cygan. Pamiętam ten wyjazd doskonale, bo przeszedłem wtedy chrzest, także „cztery litery” trochę mnie bolały. Najmilsze wspomnienia z derbów to wyjazdowa wygrana 5:1 w sezonie mistrzowskim. Wtedy też trzy koleжки przed końcem pokonaliśmy ich u siebie 2:1, co było niezwykle istotne w walce o tytuł. Derby zawsze są szczególne. Nawet jak grało się na podwórku „brama na bramę” czy „blok na blok”, to każdy chciał być najlepszy. I tak samo jest w dorosłej piłce.



PLAN STADIONU



Stadion Wrocław
Al. Śląska 1



CENNIK

RODZAJ BILETU	CENNIK BILETÓW NA MECZE RUNDY WIOSENNEJ							
	PRZEDSPRZEDAŻ				DZIEŃ MECZU			
	TRYBUNA				TRYBUNA			
	C	B/D	Cpremium	Rodzinny	C	B/D	Cpremium	Rodzinny
NORMALNY	37	21	42	21	W DNIU MECZU KAŻDY BILET NORMALNY, ULGOWY I UCZNIOWSKI 5 ZŁ DROŻEJ			
ULGOWY*	30	17	34	17				
UCZNIOWSKI (13-18 lat)	26	15	30	15				
DZIECIĘCY (7-12 lat)	10	10	10	1	BILETY DZIECIĘCE W CENIE Z PRZEDSPRZEDAŻY			

* Bilet ulgowy przysługuje kobietom, seniorom powyżej 65 roku życia, studentom do 26 roku życia.
Dzieciom do lat 6 przysługuje wstęp wolny na podstawie biletu za 0 zł.

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1



GÓRNY RZĄD OD LEWEJ: Dorde Cotra, Łukasz Janoszka, Lubomir Guldan, Sebastian Bonecki, Michał Papadopoulos, Damian Zbozień, Jarosław Jach, Maciej Dąbrowski, Krzysztof Piątek, Filip Starzyński, Filip Jagiełło, Eryk Sobków. **ŚRODKOWY RZĄD OD LEWEJ:** Krzysztof Janus, Łukasz Piątek, Aleksandar Todorovski, Adrian Rakowski, Arkadiusz Woźniak, Dominik Hładun, Martin Poláček, Konrad Forenc, Jakub Tosik, Paweł Żyra, Jarosław Kubicki, Karol Żmijewski, Luis Carlom, Adrian Błąd. **Sztab trenerski DÓŁ:** Jacek Worobiec (lekarz), Karol Sitarski (kierownik zespołu), Paweł Habrat (psycholog), Jarosław Bako (trener bramkarzy), Piotr Stokowiec (I trener), Łukasz Smolarow (II trener), Mariusz Szymkiewicz (trener przygotowania motorycznego), Tomasz Pełech (fizjoterapeuta), Dariusz Puchalski (fizjoterapeuta).

ZAGŁĘBIE LUBIN - 2015/16 (RUNDA WIOSENNA)

IMIĘ I NAZWISKO	kraj	data ur.	wzrost/waga	poprzedni klub
BRAMKARZE				
KONRAD FORENC	Polska	17.07.92	191/91	CALISIA KALISZ
DOMINIK HŁADUN	Polska	17.09.95	190/77	CHOJNICZANKA CHOJNICE
MARTIN POLÁČEK	Słowacja	02.04.90	198/95	FC DAC 1904 DUNAJSKÁ STREDA
OBROŃCY				
ĐORĐE ČOTRA	Serbia	13.09.84	184/81	POLONIA WARSZAWA
MACIEJ DĄBROWSKI	Polska	20.04.87	194/88	POGOŃ SZCZECIN
LUBOMÍR GULDAN	Słowacja	30.01.83	183/82	ŁUDOGOREC RAZGRAD
JAROSŁAW JACH	Polska	17.02.94	189/78	LECHIA DZIERŻONIÓW
ALEKSANDAR TODOROVSKI	Macedonia	26.02.84	181/73	SK STURM GRAZ
DAMIAN ZBOZIĘŃ	Polska	25.04.89	186/80	GKS BEŁCHATÓW
POMOCNICY				
ADRIAN BŁĄD	Polska	16.04.91	165/62	ZAWISZA BYDGOSZCZ
SEBASTIAN BONECKI	Polska	13.02.95	180/72	-
FILIP JAGIEŁŁO	Polska	08.08.97	180/70	-
ŁUKASZ JANOSZKA	Polska	18.03.87	181/76	RUCH CHORZÓW
KRZYSZTOF JANUS	Polska	25.03.86	176/73	WISŁA PŁOCK
JAROSŁAW KUBICKI	Polska	07.08.95	179/69	-
LUÍS CARLOS	Brazylia	15.06.87	170/65	MOREIRENSE FC
ŁUKASZ PIĄTEK	Polska	21.09.85	180/71	POLONIA WARSZAWA
ADRIAN RAKOWSKI	Polska	07.10.90	180/70	OLIMPIA GRUDZIĄDZ
FILIP STARZYŃSKI	Polska	27.05.91	184/70	KSC LOKEREN OOST-VLAANDEREN
JAKUB TOSIK	Polska	21.05.87	182/74	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK
JÁN VLASKO	Słowacja	11.01.90	174/65	FC SPARTAK TRNAVA
ARKADIUSZ WOŹNIAK	Polska	01.06.90	184/73	GÓRNIK ŁĘCZNA
KAROL ŻMIJEWSKI	Polska	16.04.97	175/68	ZAWISZA BYDGOSZCZ
PAWEŁ ŻYRA	Polska	07.04.98	177/70	GÓRNIK WAŁBRZYCH
NAPASTNICY				
KONRAD ANDRZEJCZAK	Polska	08.06.96	179/68	KKS JELENIA GÓRA
MICHAŁ PAPADOPOULOS	Czechy	14.04.85	183/79	FK ROSTOW
KRZYSZTOF PIĄTEK	Polska	01.07.95	183/77	LECHIA DZIERŻONIÓW
ERYK SOBKÓW	Polska	12.02.97	187/77	MIEDŹ LEGNICA

Niech będzie 4:4!

Szkoleniowiec Zagłębia Lubin Piotr Stokowiec w sezonie 2000/2001 był zawodnikiem Śląska. W zielono-biało-czerwonych barwach rozegrał 18 meczów i zdobył 4 bramki.

Myślę, że był to dobry okres mojej gry – mówi Piotr Stokowiec. – Uważam, że dolnośląska piłka mi służy, bo również w Zagłębiu Lubin mam udany czas. Cieszę się, że region stoi futbolem i ma z nim związaną bogatą tradycję. Mamy tu dwa silne kluby. Jest się czym poszczycić i trzeba robić wszystko, żeby te ośrodki trzymały się mocno, a przy okazji grały o najwyższe cele. Dodatkowo rosną w siłę Chrobry Głogów i Miedź Legnica. W przyszłości może tu być „Zagłębie” dobrej piłki.

Stawia na swoich

Stokowiec odważnie stawia na młodych piłkarzy. Erik Sobków (19 lat), Krzysztof Piątek (20 lat), Jarosław Kubicki (20 lat), Jarosław Jach (22 lat), Konrad Forenc (23 lata), Arkadiusz Woźniak (25 lat), Paweł Żyra (17 lat), Filip Jagiełło (18 lat) to zawodnicy, którzy zaczynali w Akademii Piłkarskiej Zagłębia Lubin, a teraz występujący w pierwszym zespole. – Nie da się ukryć, że mamy tu świetne warunki do szkolenia młodzieży, ale zostało to wypracowane przez lata – komentuje trener Miedziowych. – Lubin jest idealnym przykładem w Polsce, że warto stawiać na swoją młodzież. Zamiast na transfery, inwestujemy w rozbudowę boisk i w Akademię. Często kluby w Polsce używają wymówek, że nie ma szkoleniowców czy pieniędzy na bazę treningową, ale pamiętajmy, że to wszystko w przyszłości się spłaci. Na dłuższą metę, bez silnej szkółki piłkarskiej nie da się zbudować silnego klubu. My jesteśmy na początku tej drogi. Myślę, że sytuacja ekonomiczna klubów ekstraklasy zmusi większość do podobnych kroków. Dobrym pomysłem byłoby rozdzielanie pieniędzy dla klubów ekstraklasy w zależności od występów swoich wychowanków.

Plan na lata

– Realizujemy nasze założenia, istnieje u nas ścieżka rozwojowa, ale nie wpuszczamy na boisko naszych młodzieżowców na pokaz – komentuje szkoleniowiec Zagłębia. – Wiadomo, że jeśli mamy w zespole dwóch zawodników o podobnych umiejętnościach, to pierwszeństwo ma nasz wychowanek. Taka jest nasza strategia.

Taki piłkarz ma większe przywiązanie do klubu i przyciąga na stadion kibiców.

Wojownik na boisku i na ławce

Piotr Stokowiec pracę trenera rozpoczął w 2007 roku w Wigrach Suwałki, później współpracował z Pawłem Janasem w Widzewie Łódź. Następnie razem z byłym selekcjonerem przeniósł się do Polonii Warszawa, gdzie był szkoleniowcem, a następnie opiekunem drużyny Młodej Ekstraklasy. W 2013 roku trafił do Białegostoku, by po roku w końcu wyładować w Lubinie. Z Zagłębiem wywalczył awans do ekstraklasy. – Pokazujemy troszkę agresywności i grania wysokim pressingiem. Każda drużyna ma część osobowości trenera, a ja tak grałem – analizuje. – Szanuję zawodników, którzy dużo pracują i wkładają serce do gry. Talent, technika, umiejętności to nie wszystko. Wielu piłkarzy było lepszy ode mnie, ale nie doszli nawet do III ligi, a przecież zaczynaliśmy z tego samego miejsca i po drodze skończyłem jeszcze studia. Francuskie przysłowie mówi: „Kwitnij tam, gdzie Cię posadzą”. Staram się szybko aklimatyzować i nie mam problemów z nawiązywaniem kontaktów. Myślę, że w Białymstoku i Polonii dobrze odbierano moją pracę, a ja czuję satysfakcję i to, że się rozwijam jako trener.

Prognoza na derby

– Dla środowiska jest to wielkie wydarzenie, ale ważne, żeby to się odbywało w sportowej atmosferze. Dopingujemy swoją drużynę ale szanujemy się nawzajem – mówi Stokowiec. – Co do derbów, chcielibyśmy utrzymać jakość gry. Żeby była walka, emocje i bramki. Zdajemy sobie sprawę, że Śląsk ma bardzo dobrą drużynę. W kadrze jest kilku zagranicznych zawodników, którzy nie są przypadkowymi piłkarzami. My nie czujemy się gorsi. We Wrocławiu jest dobra murawa. Super, bo obie drużyny lubią grać piłką. Niech te stadiony się zapelniają, chcemy być konkurencją dla teatru i kina, dlatego ważne, by z naszej gry robić spektakl. Lepiej niech będzie 4:4, a nie 0:0. Jedno jest pewne! Szykuje się dobre widowisko.

MICHAŁ KRZYMINSKI



Kibice we Wrocławiu Piotra Stokowca znają z ambitnej walki o każdą piłkę



SPECJALNIE DLA NAS KOMENTUJE

DARIUSZ SZTYLKA, RAZEM Z PIOTREM STOKOWCEM GRALI W ŚLĄSKU WROCŁAW:

To typ wojownika

Oczywiście pamiętam Piotra, ale niestety nie dane nam było lepiej się poznać. Graliśmy razem pół roku. Ja wchodziłem do Śląska Wrocław, a on niedługo później odszedł do Grodziska Wielkopolskiego. Był bardzo inteligentnym piłkarzem, a przy tym grał twardo, co podobało się kibicom. Zapamiętałem go jako typowego wojownika na boisku. Nie bał się walki, grał dużo w wślizgu, przez co przeciwnicy mieli przed nim respekt.



foto © Krystyna Pigzkowska

ZAWODNICZY ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA:

1. Jacek BANASZYŃSKI: Śląsk 2008-09, Zagłębie (wych) do 1995, 1997(i) i 1998(i)
2. Tomasz CEBULA: Śląsk 1999, Zagłębie 1986-87
3. Edward CECOT: Śląsk 1999-00, Zagłębie 1996-99 i 2001-02
4. Marcin CILIŃSKI: Śląsk 1997-98, Zagłębie 1985-90
5. Vladimir ČAP: Śląsk 2007-09, Zagłębie 2005-06
6. Dariusz DZIARMAGA: Śląsk 1989-90, Zagłębie 1995-99
7. Janusz GANCARCZYK: Śląsk 2007-09, Zagłębie 2011-12
8. Jarosław GÓRA: Śląsk 1993-97, Zagłębie 1988-92
9. Wojciech GÓRSKI: Śląsk 2007-09, Zagłębie 1995-00
10. Lesław GRECH: Śląsk 1993-97, Zagłębie 1990-92
11. Radosław JANUKIEWICZ: Śląsk (wych) do 2007, Zagłębie 2008(w)
12. Grzegorz KAZIMIERSKI: Zagłębie 1987-92 (juniorzy, rezerwy), Śląsk 1999
13. Patryk KŁOFIK: Śląsk 2007-08 i 2009-10, Zagłębie 2007 i 2008(i)
14. Rudolf KONIECZNY: Śląsk 1969, Zagłębie 1966-68 i 1970-80
15. Ernest KONON: Śląsk 2003(w), Zagłębie 2001(i)
16. Krzysztof KOSZARSKI: Śląsk 1993-94, Zagłębie 1986-93
17. Marcin KOWALCZYK: Śląsk 2012-13, Zagłębie 2011-12
18. Ireneusz KOWALSKI: Śląsk 1996-99 i 2000(i), Zagłębie 1999-00 i 2000-04
19. Janusz KUDYBA: Śląsk 1993-96, Zagłębie 1988-92 (z przerwami)
20. Romuald KUJAWA: Śląsk 1984-85, 1994-96 i 1997-98, Zagłębie (wych) do 1983 i 1985-91
21. Ireneusz LORENC: Śląsk 1977-78, Zagłębie 1974-76 i 1979(w)
22. Stefan MACHAJ: Śląsk 1983-89, Zagłębie 1989-92 i 1993-96
23. Jacek MACIOROWSKI: Śląsk 2001-02, Zagłębie (wych) do 1997 (bez gry)
24. Dariusz MARCINIAK: Śląsk 1985-88, Zagłębie 1988-91
25. Adam MATYSEK: Śląsk 1989-93, Zagłębie 2001(i)
26. Dariusz MICHALISZYN: Śląsk 1991-92 i 1997-98, Zagłębie 1992(i)
27. Kazimierz MIKOŁAJEWICZ: Śląsk 1982-88, Zagłębie do 1981
28. Fernando MORALES: Śląsk 2007(w), Zagłębie 2006(i)
29. Janusz NAJDEK: Śląsk 1992-94, Zagłębie 1990-91
30. Piotr NAJEWSKI: Śląsk 2000(w), Zagłębie 1995(i)
31. Rafał NASKRĘT: Śląsk 2000-03 i 2005-06, Zagłębie 1997-98
32. Emil NOWAKOWSKI: Śląsk 1998 i 2000, Zagłębie 1992-93 i 1999
33. Mieczysław OLESIK: Śląsk 1975-80, Zagłębie 1982-85
34. Krzysztof OSTROWSKI: Śląsk 2002-03, 2004-08 i od 2013(w), Zagłębie 2003-04
35. Henryk OWCZAREK: Śląsk 1972-74, Zagłębie 1978-79
36. Werner PETEREK: Śląsk 1971-74, Zagłębie 1975(w)
37. Bogdan PIŚZ: Śląsk 1993-95, Zagłębie 1986-92 (z przerwami)
38. Petr POKORNY: Śląsk 2007-09, Zagłębie 2004-06
39. Paweł PRIMEL: Śląsk 1998(i), Zagłębie (wych) do 1988 (bez gry) i 2006 (bez gry)
40. Eugeniusz PTAK: Śląsk 1982(i), Zagłębie 1985-89 i 1993(i)
41. Ryszard SAMBOR: Śląsk 1970-71, Zagłębie 1968-70 i 1971-1976
42. Andrzej SŁOWAKIEWICZ: Śląsk 1990-92, Zagłębie 1989-90
43. Dariusz SZTYLKA: Śląsk 2001-12, Zagłębie 1997(i) (bez gry) i 1998(i) (bez gry)
44. Tomasz SZEWCZUK: Śląsk 2006-11, Zagłębie (wych) do 1999
45. Przemysław SZUSZKIEWICZ: Zagłębie 2009(w) (bez gry), Śląsk 2010-11
46. Zenon TRZONKOWSKI: Śląsk 1977-79, Zagłębie 1980-83
47. Krzysztof ULATOWSKI: Śląsk 2002-03 i 2004-10, Zagłębie 2003(i)
48. Sławomir WAŁOWSKI: Śląsk 1993-94, Zagłębie 1985-86, 1987-88 i 1991(i)
49. Grzegorz WAN: Śląsk 2005 i 2006-07, Zagłębie 2003-04 (rezerwy)
50. Jacek WIŚNIEWSKI: Śląsk 1970-78, Zagłębie 1980-85
51. Piotr WŁODARCZYK: Śląsk 2000-01, Zagłębie 2007-08
52. Krzysztof WOŁCZEK: Śląsk 2004-12, Zagłębie 1998-99, 2001(i) i 2002(i) (bez gry)
53. Paweł WOŹNIAK: Śląsk 2002-03 i 2007, Zagłębie 1997
54. Zbigniew WÓJCIC: Śląsk 2007-08, Zagłębie 1998(i)
55. Paweł ZIELIŃSKI: Śląsk od 2014(w), Zagłębie 2007-08 (juniorzy)
56. Mateusz ŻYTKO: Śląsk (wych) do 2003, Zagłębie 2003-05 i 2006-07

OPRACOWAŁ KRZYSZTOF MIELCZAREK

Nowa TOYOTA RAV4



TOYOTA

**BIELANY
NOWAKOWSKI**

Premiera LUTY 2016

ZAPRASZAMY NA JAZDY TESTOWE

Toyota Bielany Nowakowski

ul. Czekoladowa 10, Bielany Wrocławskie
tel. 71 799 60 60

www.ToyotaNowakowski.pl



BILETY ON-LINE

JESZCZE SZYBCIEJ, JESZCZE ŁATWIEJ!

- ✓ **MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU DO 10 BILETÓW PRZEZ JEDNĄ OSOBĘ**
- ✓ **WYDRUKUJ BILET LUB POKAŻ NA SMARTFONIE**
- ✓ **BILETY ON-LINE DLA WSZYSTKICH, KARTA KIBICA NIE JEST WYMAGANA**

szczegóły na bilety.slaskwroclaw.pl

